BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 22 listopada 1927 roku. 99.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska w sprawie kongresu ryskiego.-

"Lietuva" N.256 z dnia 12 listopada r.b. Artykuł p.t. "Kulisy kongresu emigrantów". Streszczenie:

Ryskie "Jaunakas Zinas" zamieściły ostatnio obszerny artykuł p.t.:"W jaki sposób zorganizowana była i jak się rozchwiała niebezpieczna awantura".W artykule tym "Jaunakas Zinas" korzystając z informacyj zebranych wśród samych emigrantów dowodzą,że kongres mógł być przyczyną doniosłych wypadków w życiu państw nadbałtyckich,w których konsekwencji mogła się okazać zagrożona samodzielność pewnych państw nadbałtyckich.Piłsudski w wysiłkach swych szukania zmiany w stosunkach z Litwą znalazł sprzymierzeńców wśród emigrantów.Urzędy polskie obeszły się w danym wypadku bardzo dyplomatycznie i przyjęły swych wrogów,jak przyjaciół.Emigrantom udzielono wszelkich swobód prasy i słowa oraz pomocy materjalnej.Pleczkajtis po unormowaniu stosunków swych z Polską i po zorganizowaniu w Wilnie,a po części też w Niemczech posłusznej sobie grupy uchodźców litewskich z partji socjaldemokratów zapragnął narzucić swą orjentację grupom emigrantów w innych krajach i to nietylko socjaldemokratom, lecz także grupom pokrewnym.Pleczkajtis postępował nader dyplomatycznie i ażeby się nie zdradzić,że działa z polecenia rządu polskiego obrał za miejsce kongresu nie Wilno,lecz Rygę.Po przybyciu do Rygi i po nawiązaniu kontaktu z miejscowymi emigrantami litewskimi oraz z socjaldemokratami łotewskiemi,twierdzi Pleczkajtis na kongresie,że bronić będzie wytycznej jaką były sejm litewski obrał w polityce zagranicznej.- Wszelako podejrzana jest okoliczność,że Pleczkajtis zdradza niezwykły pośpiech,po przybyciu bowiem do Rygi, już w ciągu kilku najbliższych dni pragnie zwołać kongres nie dając emigrantom czasu na porozumienie się z komitetami centralnemi swych partyj na Litwie,ani też z emigrantami w innych państwach.Podejrzana również jest sama inicjatywa kongresu, wypływająca jedynie od socjaldemokratów wileńskich,bez udziału innych grup.- Pleczkajtisowi udaje się czasowo podejrzenia od siebie odsunąć przy pomocy twierdzenia,że okoliczności polityczne zmuszają do pośpiechu i że demokracja litewska zagranicą winna szybko podjąć wspólne kroki,gdyż po porozumieniu tautininków z krikszczioniami będzie już na to zapóźno.Pozatem Pleczkajtis zapewniał,że o kongresie zagranica już wie.Grupa socjaldemokratów litewskich w Rydze na argumenty powyższe się zgadza i postanawia w kongresie uczestniczyć.-

Pleczkajtis przybył do Rygi z dobrze zorganizowaną grupą socjaldemokratów, liczącą mniej więcej 20 osób Wraz z Pleczkajtisem przybyli do Rygi politycy polscy: naczelnik wydziału Litewskiego M-stwa Spraw Zagranicznych leader frakcji rolniczej w Sejmie polskim,wiceprezydent miasta Wilna oraz dwaj korespondenci pism polskich.W jakim celu wszystko to robiono? Oto w celu pośrednic.zenia pomiędzy osobami wpływowemi, a emigrantami litewskimi. Pleczkajtis pragnie,ażeby uchwały przyjmowane były jednomyślnie dla wywarcia tem większego wrażenia.Pleczkajtis zapoznaje ze swymi planami emigrantów ryskich i otwarcie się wypowiada za nawiązaniem jak najściślejszej współpracy z Polską, co znow możliwe będzie po przyznaniu obecnego status quo w sprawie wileńskiej. -

Słowa Pleczkajtisa potwierdza również leader rolników polskich.Zaprosił on przywódców emigrantów do "osoby wpływowej" /poseł polski w Rydze ?/,gdzie oświadczono im,że wrazie przyjęcia rezolucji Pleczkajtisa,rewolucjonistom litewskim zapewni się realną pomoc polską.Poczyniono również emigrantom inne obietnice.Wszelako emigranci ryscy pomocy polskiej się wyrzekli i po skandalicznych rewelacjach Wikonisa kongres opuścili.-

Pleczkajtis usiłował ogłosić Wikonisa i jego stronników za zdrajców rewolucji.Wikonisowi oświadczono, że opozycjoniści osadzeni zostaną w więzieniu,jak tylko stronnicy Pleczkajtisa odzyskają na Litwie władzę.-

"Lietuvos Zinios" Nr.256 z dnia 12 listopada r.b.

Artykuł p.t.:"W świetle kongresu ryskiego". Streszczenie:

Pewnikiem już się stało,że niewielki naród litewski wtłoczony pomiędzy mocarstwa utrzymać może swą podległość jedynie będąc jednolity i wzmacniając swą odporność przy pomocy normalnego ustroju demokratycznego. Litwy nie zabezpieczają przed agresją obcą granice naturalne Szwajcarji czy Anglji.Wprost przeciwnie,Litwa jest położona między Europą Wschodnią a Zachodnią w ten sposób że agresja w każdej chwili jest możliwa.Litwa jest terenem na którym się krzyżują sprzeczne interesy państw wschodnich i zachodnich i na którym wrogie siły wciąż są czynne oddziaływując na polityczne i ekonomiczne życie Litwy i stwarzając tendencje odśrodkowe.Jedynie jedność narodu więc może stawić tendencjom takim skuteczny opór.-

Kongres emigrantów litewskich w Rydze bardziej jaskrawo,aniżeli jakiekolwiek inne wypadki z życia wewnętrznego Litwy wykazał w jakim stopniu ma być naród litewski przezorny, ażeby się nie stać narzędziem w obcych rękach.Każdy,ktokolwiek się zapoznał z komunikatami prasowymi o kongresie ryskim nie mógł nie poczynić wniosków że Polska kongresem tym specjalnie się zainteresowała.- Niema w tem nic dziwnego,skoro się zważy na obecne stosunki polsko-litewskie, zwłaszcza zaś na to,że socjaldemokraci litewscy jeszcze na wiosnę roku ubiegłego z trybuny sejmowej proponowali szukania modus vivendi z Polską i że uczestnicy kongresu ryskiego w większości swej byli socjaldemokratami.-Chęć wykorzystania przez Polskę powyższych okoliczności nie ulega wątpliwości.-

Zapytać należy - nie wdając się bliżej w szczegóły kongresu skąd p.Wikonis czerpał swe informacje o "judaszowych srebrnikach",z których uczynił zarzut pod adresem socjaldemokratów przybyłych z Wilna?P.Wikonis oświadczył,że posądzenia jego poparte są propozycjami posła polskiego w Rydze p.Łukasiewicza, które ten ostatni miał Wikonisowi poczynić.Dziwną wszelako wydaje się rzeczą,że p.Łukasiewicz mógł się zdobyć nakrok tak nieostrożny,na jaki żaden dyplomata bez uprzedniego upewnienia się,co do przychylnego przyjęcia podobnej propozycji z pewnością by się nie zdobył.Czyż bowiem p.Łukasiewicz mógł mieć w stosunku do Wikonisa taką pewność, zresztą w jakim celu by czyniono propozycje Wikonisowi,który emigrował z Litwy do Łotwy,skoro Polska z powodzeniem mogłaby się układać z dostatecznie wpływowymi socjaldemokratami,którzy zamieszkali w Wilnie? W związku z powyższem bardziej uzasadnione bodaj byłoby przypuszczenie,że posłowi polskiemu w Rydze nietyle chodziło o wzmocnienie przygotowanej zresztą niezależnie od tego większości kongresu,któraby się oponiedziała za propozycjami polskimi ile o wniesienie rozłamu pomiędzy emigrantów i o zmieszanie z błotem samego miana emigracji litewskiej,tak jak to Polska czyni z litewskim narodem i państwem.-

Spodziewać się należy,że historja wyjaśni tajemnicę kongresu ryskiego.Już obecnie wszelako stwierdzić należy, że Polska odniosła większy sukces na kongresie,aniżeli się spodziewała.Polska nietylko zdobyła przychylną dla siebie rezolucję w sprawie wznowienia stosunków polsko litewskich,lecz wniosła rozłam wśród pierwszej litewskiej emigracji politycznej.Trudno określić,który z tych dwóch sukcesów ma dla Polski większe znaczenie.-

Czy długo naród litewski będzie tak krótkowzrocznym i pozwoli się na wyzyskiwanie przez obcych? Ci co stworzyli warunki, w których państwa obce igrają nerwami narodu litewskiego powinni przedewszystkiem o tem pomyśleć.-

"Lietuvis" Nr.257 z dnia 12 listopada r.b. Artykuł p.t.:"Co się wyjaśnia w dalszym ciągu". Streszczenie:

Wśród lewicowych grup litewskich zawsze pielęgnowano przekonanie,że z Polską można dojść do porozumienia bezpośrednio i bez poruszania kwestji wileńskiej a więc po prostu drogą wyrzeczenia się Wilna.Świadczy o tem zarówno wysyłana w swoim czasie przez gabinet Sleżewiczusa delegacja do Warszawy z Narutowiczinsem na czele,jak też mowa Kajrisa,wygłoszona w roku ubiegłym w sejmie.Polska umie podobnenastroje lewicy litewskiej wyzyskać bardzo sprytnie,co przedewszystkiem znalazło swój wyraz w wypadkach taurogskich,w pobycie Piłsudskiego w dniu 9 października w Wilnie,a wreszcie w kongresie ryskim.Polska nie zarzuciła jeszcze taktyki Żeligowskiego. Według planów polskich mają być prawdopodobnie zagranicą zorganizowane zbrojne oddziały emigrantów litewskich, którzy pod przewodnictwem polskiem wdarliby się w odpowiedniej chwili na Litwę.Oddziały takie formują się w Rydze /Kalninsz i jego cztery tysiące sportowców/ oraz w Wilnie.-Emigranci mają być przytem pretekstem przy pomocy którego Polska położyłaby kres niepodległości Litwy.- Jak się wyjaśnia stworzono przy pomocy polskiej nawet litewski rząd narazie z Popłauskasem, później zaś z Pleczkajtisem na czele.Za polskie też pieniądze wychodzi obecnie w Wilnie organ socjaldemokratów "Pirmyn".

Czyżby wobec tego wszystkiego znalazły się na Litwie grupy,które by się złapały na polską przynętę.-

"Lietuva" Nr.257 z dnia 14 listopada.r.b. Artykuł p.t.:"Jeszcze w sprawie kongresu emigrantów w Rydze". Streszczenie:

Według nadeszłych ostatnio z Rygi informacyj rząd Piłsudskiego użył do swych planów socjaldemokratów Papłauskasa,Kedisa i Pleczkajtisa,którym władze polskie w Wilnie z punktu udzieliły szerokich swobód słowa i prasy oraz poparcia materjalnego.Plan Piłsudskiego przedstawiał się jak następuje:Pleczkajtis organizuje wszystkich emigrantów z Litwy,znajdujących się w Niemczech,Wileńszczyźnie i Łotwie w jedną grupę o jednolitej orjentacji grupa ta na kongresie ryskim miała jednogłośnie powziąć uchwałęprzyznającą Wilno Polsce,poczem rząd polski nawiązałby ścisłą współpracę z emigrantami i udzieliłby im nietylko środków pieniężnych,lecz także innych posiłków przy pomocy których mogliby emigranci obalić rząd Niepodległej Litwy.

Pierwszy to w życiu niepodległej Litwy tak jaskrawy wypadek zdrady stanu.Błędną w porownaniu z nim sprawy Kleszczyńskisa,Auksztołajtisa i t.p.Tam bowiem chodziło o zdradę tajemnic państwowych obcemu mocarstwu,tu zaś na miejsce nawoływanie wroga do zbrojnej okupacji własnej ojczyzny.Tak postępują b.posłowie na sejm, ludzie, ktorzy przysięgli bronić niepodległości Litwy.-

Jak ogół litewski ma na to wszystko reagować? Drogą wzmocnienia przekonania o potrzebie gruntownej zmiany dotychczasowego ustroju państwowego /zmiana konstytucji/.-

"Socjaldemokratas" N.4o z 17/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Odpowiadamy". Streszczenie:

W bagienku litewskiego życia politycznego pękła ostatnio bomba,jaką był zjazd emigrantów w Rydze.Urzędowa prasa litewska skwapliwie wykorzystała tę okoliczność,kując z niej broń przeciwko emigrantom i Polsce,jak też pr przeciwko opozycji krajowej.Prasę urzędową interesowały przedewszystkiem nietyle uchwały kongresu ryskiego,ile jego "kulisy".Wielka część odpowiedzialności spadać ma przytem na centralny komitet s.d.

S.d. litewscy nigdy jasności swych poczynań,o ile na to warunki pozwalały, nie unikali-współpraca z masami ,reprezentowanemi przez partję s.d. tego wymagała i wymaga.Jeżeli chodzi o kongres ryski to - o ile wiadomo - zarówno p.Piłsudski jak też p.Woldemaras mieli na nim swych informatorów.Komitet centralny s.d. nie mógł natomiast śledzić za przebiegiem kongresu z tej prostej przyczyny,że zwołany on został nietylko bez udziału centr.kom s.d. lecz nawet bez jego wiedzy.Centralny komitet s.d.dowiedział się o kongresie jedynie za pośrednictwem prasy. Pozatem na ręce centralnego komitetu s.d. nadeszły z Rygi dwie rezolucje:1/o wewnętrznej sytuacji na Litwie i zadaniach demokracji oraz 2/o polityce zagranicznej Litwy.Rezolucje te chętnieby "Socjaldemokratas" na łamach swych zamieścił i w komentarze zaopatrzył,gdyby nie cenzura wojenna.-

Sferom rządzącym nie oto jednak chodzi.Zarzucają one przedewszystkiem uleganie inicjatorów kongresu ryskiego wpływom polskim.Pod tym względem "Socjaldemokratas" również jest w gorszej sytuacji niż "Lietuva" czy "Lietuvis" gdyż nie posiada własnego wywiadu,któryby stwierdził polityczne ustosunkowanie się uczestników kongresu ryskiego. Temniemniej partja s.d.dołoży wysiłków by zbadać całą tę sprawę możliwie bezstronnie.-

Droga do jasnej przeszłości prowadzi przez wewnętrzną świadomę pracę.S.d. tem się właśnie różnią u zarówno od komunistów-jak od faszystów,że zawsze byli i są przeciwni jakiejkolwiek awanturniczej pomocy zzewnątrz.-

Niesłusznie zarzuca "Lietuvis" partji s.d.podziemne machinacje.Naodwrót,właśnie zarzut taki postawić należy twórcom przewrotu grudniowego i tym,ktorzy udzielili poparcia faszyście łotewskiemu Pone.-

Odpowiedzialność za niebezpieczeństwo,jakie zagraża krajowi ponoszą ci,co osłabiają odporność wewnętrzną społeczeństwa, utrzymując się przy władzy drogą okrutnych środków policyjnych.-

"Socjaldemokratas" N.45 z 17/XI.r.b. Decyzja Centralnego Komitetu Partji s.d.Litewskich".-

Do wiadomości członków partji.Komitet Centralny Litewskiej Partji S.D. stojąc na straży polityki partyjnej podaje niniejszym do wiadomości członków partji,jako naj

wyższy organ wykonawczy partji w związku ze zjazdem emigrantów w Rydze z dn.5/XI.r.b.że nie upoważnił nikogo z członków partji na emigracji do reprezentowania zagranicą Komitetu Centralnego Partji i czynienia z tego tytułu jakichkolwiek kroków.-

Jednocześnie komitet centralny po rozważeniu na posiedzeniu z 12/XI.r.b. sytuacji,jaka się wytworzyła po wyemigrowaniu zagranicę jego członków J.Pleczkajtisa i J. Papłauskasa postanowił:

Zanim warunki litewskiego życia politycznego nie pozwolą ~~na~~ Partji na normalną działalność w kraju uważać emigrantów J.Pleczkajtisa i J.Papłauskasa,jako członków Centralnego Komitetu zawieszonych w swych obowiązkach.-

Centralny Komitet Lit.Partji S.D.

"Socjaldemokratas" N.45 z 17/XI. Artykuł p.t.:"Potrzeba nam swobody wyrażania opinji". Streszczenie:

Uwaga całego ogółu litewskiego zwróciła się w dniach ostatnich ku zjazdowi emigrantów w Rydze.Zdania co do kongresu są podzielone: jedni się odzywają o nim, ze zgrzytaniem zębów, inni znów . ze współczuciem.Tak czy inaczej jednak, kongres ryski był zjawiskiem anormalnem.Przedewszystkiem dlatego,że litewskiej emigracji politycznej w zasadzie być nie powinno.Państwo,tak młode jak Litwa, warunków wywołujących emigrację polityczną stwarzać nie ma prawa.Zadaniem formującego się państwa winną być konsolidacja sił krajowych, nie zaś ich rozpraszanie.Zadaniem państwa litewskiego winno być umożliwienie swobodnego rozwoju i ścierania się sił politycznego,nie zaś przekształcanie obywateli na niewolników.Właśnie w związku z ~~xxxx~~ nieprzestrzeganiem ~~xx~~powyższych elementarnych wskazań ~~pa~~ państwowych mogła mieć miejsce jednaka w swej istocie tragedja uchodźtwa litewskiego do Brazylji i zjazdu emigrantów w Rydze.Jednym zabrakło w ojczyźnie chleba, drugim zaś - swobody.-

Żadne państwo, za wyjątkiem Bolszewji i faszystów nie zmusza swej opozycji do emigracji.W przeciwnym bowiem razie powstają stosunki meksykańskie, dyktatura i monarchizm.Gdyby uczestników kongresu ryskiego nie wygnał z kraju ucisk i gdyby wolno im było swobodnie swe zdanie wyrażać we własnym kraju to z pewnością nie poddaliby się oni niepożądanym wpływom obcym.Niestety na Litwie wolna krytyka nie istnieje.Tautininkowie mylą się uważając,że zarzuty im stawiane są zarzutami przeciwko narodowi litewskiemu.Żadna bowiem partja nie może być bardziej narodowa od samego narodu.-

Omawiając zjazd emigrantów litewskich w Rydze i konstatując pewne jego anomalja,jeszcze raz podkreślić należy zasadnicze przyczyny, które anomalja te wywołały. Przyczyny te tkwią w antydemokratycznym ustroju politycznym obecnej Litwy,o którem zresztą rządząca partja tautininków mówić czy pisać nie pozwala.-

"Socjaldemokrats" łotewski w sprawie emigracji litewskiej.-

"Socjaldemokrats" N.261 z 17/XI.r.b. Artykuł p.t.: "Niebezpieczna gra udziałem Litwy". Streszczenie:

Tendencją polityki zagranicznej pewnych sfer polskich jest inkorporacja Litwy do Polski,w taki czy inny sposób. W czasach ostatnich pewne organy prasy polskiej zupełnie otwarcie omawiają kwestję federacji polsko-litewskiej.Jezeli się wreszcie zważy na rewelacje ostatnio odbytego w Rydze kongresu emigrantów,to jasnem się stanie,że obecne stosunki polsko-litewskie brzemienne są niespodziankami.Część emigrantów litewskich w swej ślepej nienawiści do rządu Woldemarasa gotowa jest się zgodzić na wszelką pomoc ze strony polskiej w walce ze Smetoną.Polityczna krótkowzroczność nie pozwala emigrantom tym na zrozumienie niebezpiecznych,takiej gry,konsekwencyj i to zarówno konsekwencyj dla państwa własnego,jak też dla pokoju w Europie wschodniej.-

O ile Polska udzieli emigracji litewskiej jakiejkolwiek pomocy,to jedynie w celu wyzyskania emigrantow jako parawaniku dla własnych,imperjalistycznych celów podboju Litwy i inkorporowania jej w granice państwa polskiego.Gdyby więc od strony Wilna rozpoczęły się jakie kroki wojenne,"w celu oswobodzenia Litwy z pod jarzma tyranów" byłaby to wojna,zmierzająca do zbrojnego opanowania terytorjum litewskiego.-

Trudno przewidzieć skutki takiej wojny.Możliwem jest,że o ile w pewnem miejscu rozlegnie się szczęk oręża i nastąpi przegrupowanie sił politycznych,to poruszą się również inne siły.Tak więc,gdyby pułki polskie rozpoczęły marsz na Kowno,to pruski Stahlhelm,z powodzeniem mógłby spróbować zaatakowania Kłajpedy, zaś Rosja grupować by swe siły zaczęła na pograniczu zachodniem. Jasnem jest,że w takich k okolicznościach Litwa stać się może terenem krwawych walk i utracić swą niezawisłość. Podobna perspektywa zagraża również w dużej mierze interesom Łotwy.Każda wojna w Europie wschodniej mocnoby zachwiała wszelką stabilizacją ekonomiczną.Niezależnie od tego niezawisłość Litwy konieczną jest dla zabezpieczenia niepodległości łotewskiej.Zbliżenie Polski do południowych granic Łotwy zwiększyłoby ciążenie polskie ku morzu Bałtyckiemu,wywołując jednocześnie zwiększone ciążenie ku morzu państwa innego.-

Ze względu na to wszystko "Socjaldemokrats" poraz wtory ostrzega emigrantow litewskich przed rozpoczynaniem niebezpiecznej gry,która przynieść może zagładę niepodległości Litwy i zagrażać całej Europie wschodniej,której tak na pokoju zależy.-

"Lietuva" o głosach prasy polskiej w sprawie noty litewskiej do Rady Ligi Narodów.-

"Lietuva" N.262 z 19/XI.r.b.Artykuł p.t.:"Prasa Piłsudskiego w sprawie skargi litewskiej". Streszczenie:

Według informacyj "Daily Telegraph" mocarstwa zachodnie mają zamiar wyznaczyć komisję,któraby w związku ze skargą litewską - przybyła do Wilna i na miejscu

całą sprawę by zbadała.Wiadomość powyższa przyjęta została w Warszawie z dużem oburzeniem.Zwłaszcza się oburzył organ Piłsudskiego "Kurjer Poranny" ganiąc postępowanie sekretarza Ligi Narodów i dopatrując się w całej ~~xxxxxx~~ sprawie tajemnej intrygi niemieckiej.Jednocześnie odpiera "Kurjer Poranny" zarzuty prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie,twierdząc,ze "uwięziono jedynie "agentów obcego państwa".-

Kongres stronników Ploczkajtisa w Rydze rzucił nowe światło na sprawę prześladowań w Wileńszczyźnie.Początkowo,jak wiadomo,prześladowania miały sprowokować Litwę do wystąpienia,tak,azeby mieć sposobność do agresji.Skoro plan ten zawiódł próbowano się uciec do pomocy Ploczkajtisa i zwołano kongres ryski.Wszelako ta kombinacja również spełzła na niczem.-

Warszawa wciąż mówi o pokoju.Jak jednak pogodzić to z prowokacyjnem zachowaniem się Polski - członka Rady Ligi Narodów - względem Litwy?.-

"S c h w e i z e r F r e i e P r e s s e" w s p r a w i e s t o s u n k ó w p o l s k o - l i t e w s k i c h

"Schweizer Freie Presse" z dnia 19/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Porblem wschodni". Streszczenie:

Litwa i Polska znowu wszczęły spór o Wilno.Litwa utrzymuje, że Wilno jest jej naturalną stolicą; Polska zaś - że Wilno jest miastem nawskroś polskiem i że Litwa ma do Wilna akurat tyle praw,co Hiszpanja do Besancon.-Konflikt zaostrza się stale i Liga Narodów od dziesięciu lat ma juz z nim do czynienia.Wilno oddalone jest od Kowna zaledwie o 100 km.Oba miasta łączy linja kolejowa,wszelako nie kursuje ani jeden pociąg i ktokolwiek chce się udać z Wilna do Kowna, czyodwrotnie,ten zamiast poświęcić na ten cel godzinę jazdy expresem,musi odbywać tygodniową podróż okrężną,lub też przemykac się przez granicę,narażając się na rewizje osobiste,sledztwa i t.d.

Czy może stan taki trwać dłużej?Dwa kraje o wspólnem pochodzeniu i wspólnych interesach,znajdują się obecnie w sytuacji,która stale grozi wybuchem wojny.Polska odebrała od bolszewików Wilno w 1920 roku.Autor niniejszego artykułu był wówczas w Wilnie,kiedy Piłsudski wkraczał do swego rodzinnego miasta.Autor własnemi oczami patrzył na wybuchy patrjotycznej radości polskiej ludności Wilna,która zapomniała o swej nędzy i cierpieniach ciesząc się,że znów może do Polski powrócić.Litwa i Polska stanowić powinny jedną całość.W ten sposób otworzy się droga do morza,zniknie dawna nienawiść,wzmocni się front antymoskiewski.Gdyby Piłsudski mógł z Woldemarasem się porozumieć,to narody polski i litewski z pewnością za porozumieniem takiem by się opowiedziały.

Stałoby się w ten sposób zadość historycznej tradycji i wiekowemu współżyciu obu narodów.Jednocześnie usunęłoby się z Europy Wschodniej stale grożące niebezpieczeństwo nowych powikłań zbrojnych.-

Obu więc państwom przyświecać winien cel:dążenie ręka w rękę ku wspólnej i jasnej przyszłości.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE

Wywiad "Echa" z burmistrzem kowieńskim p.Wilejszysem.-

"Echo" N.259 z dnia 15 listopada r.b. Streszczenie:

Magistrat kowieński zainicjował cały szereg projektów w sprawie uporządkowania gospodarki miejskiej. W projektach tych poruszone zostały kwestje regulacji komunikacji autobusów, wprowadzenia tramwai elektrycznych, zakończenia robot kanalizacyjnych, budowa mostów i.t.d. Kanalizacja w Kownie została już w dużej mierze zrealizowana, obsługując cały szereg ulic. Pewna firma królewiecka podjęła się ostatnio prowadzenia robót, mających na celu zaopatrzenie miasta w wodę, pochodzącą ze studni artezyjskich. W tym celu buduje się sto studni, skąd z kolei przy pomocy stacji pomp będzie się wodę dostarczało do najdalszych zakątków miasta. Koszta odpowiednich rur wyniosą 700 tysięcy litów.-

W sprawie budowy mostów magistrat również poczynił już konkretne kroki. Odnośne towarzystwo budowlane otrzymało koncesję i przystąpiło do robót. Narazie się przygotowuje budulec, zaś na wiosnę w roku przyszłym rozpocznie się jednocześnie budowa mostu na Aleksocie i Słobodzie-Budowa mostów według przewidywań zakończy się w 1930 roku.-

Prasa litewska w sprawie pogłosek o rokowaniach pomiędzy partją rządzącą a opozycją.-

"Lietuvos Žinios" N.262 z dnia 14 listopada r.b.

Artykuł p.t.:"Czy aby nie jedyny wynik?".Streszczenie

Kiedy się rozeszły pogłoski o rokowaniach między partją tautininków, a krikszczionami i u.s. można było zgóry wróżyć, że rokowania te nie przyniosą konkretnych wyników-Przedewszystkiem dlatego, że zachodzą zasadnicze różnice w stanowisku obu pertraktujących. Pozatem zaś pamiętać należy, że tautininkowie w polityce swej nie uznają żadnego kompromisu i właściwie nie układają się, a tylko wymagają uznania swych postulatów. Gdyby nawet wreszcie rokowania tautininków z krikszczionami nie okazały się jałowe, to nie miałyby jednak w życiu politycznem Litwy decydującego znaczenia, gdyż nie rozwiązywałyby kwestji konsolidacji wewnętrznej, stanowiącej przecież zawsze cel rokowań międzypartyjnych. Pogłoski o rokowaniach były, jak sądzić należy jedynie manewrem politycznym tautininków którzy chcieli w ten sposób oddziałać na opinję publiczną w przychylnym dla siebie duchu.-

"Rytas" N.263 z dnia 15 listopada r.b. Artykuł p. prokuratora Bistrasa p.t.:"Czy zachodzi konieczność". Streszczenie:

Partja tautininków utrzymuje, że konstytucję bezwzględnie zmienić należy i że zmiany te dadzą się przeprowadzić jedynie przy pomocy referendum. Konieczność taka, głoszona przez tautininków podać należy w wątpliwość.-

Odpowiedzialność za bolączki życia litewskiego spada bowiem nie na konstytucję, a na jej wykonawców. Zmiany konstytucji nic nie pomogą o ile wykonawcy nie zechcą odpowiednio zmienionej konstytucji traktować. W związku z tem nie jest pierwszorzędnej wagi rzeczą, czy zmiana konstytucji ma się dokonać drogą referendum, czy też za pośrednictwem Sejmu. Dziś krajowi potrzebny jest spokój i ład wewnętrzny. Tautininkowie w ciągu kilkomiesięcznej praktyki zapewne się przekonali, że stanowisko ich jest odosobnione i dlatego doszli zapewne do przekonania, że należy szukać sprzymierzeńców. Temu też przypuszczalnie przypisać należy ostatnie pogłoski o rokowaniach, jakie partja rządząca miała z partjami opozycyjnemi rozpocząć. Wątpić wszelako należy o ile pogłoska o rokowaniach okazała się prawdziwą, czy wobec nieustępliwego stanowiska tautininków i wobec należytego uświadomienia przez partje opozycyjne zbędności a nawet pod pewnym względem szkodliwości proponowanych przez partję tautininków zmian w ustroju państwa do porozumienia dojdzie.-

"Rytas" Nr.264 z dnia 14 listopada r.b. Artykuł p.t. "Czy możliwe jest porozumienie". Streszczenie:

Kwestja porozumienia pomiędzy partją rządzącą a partjami opozycyjnemi oraz kwestja ewentualnej koalicji pomiędzy grupami centralnemi /k.d. i u.s./ a tautininkami, zaprząta obecnie powszechnie umysły na Litwie. Całe mnóstwo ludzi spodziewa się pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestji. Niestety, pogląd taki jest nieuzasadniony.- "Lietuvis" w jednym ze swych ostatnich numerów wyraża pogląd, że partje prawicowe k.d. i u.s. zrozumieją wreszcie konieczność współpracy z partją rządzącą. Domyślać się należy, że "Lietuvisowi" chodzi o uzyskanie od partyj chadeckich aprobaty projektowanego referendum.- W takim razie do porozumienia nigdy nie dojdzie. Partje chadeckie niejednokrotnie już zaznaczały, że zmiany konstytucji nawet najżywotniejsze i najbardziej palące przeprowadzane drogą referendum wniosłyby w społeczeństwo litewskie większy jeszcze rozłam i rozdrażnienie. Tego zaś partja rządząca powinnaby unikać, a tem samem wyrzec się referendum. Tautininkowie nie powinniby się obawiać nowych wyborów do sejmu, skoro pragną przystępować do tego drogą legalną. Sejm bowiem byłby przecież wyrazicielem woli ludności, a więc wyniki ewentualnego głosowania nad sprawą zmiany konstytucji wypadłyby jednakowo. Na tem zaś polu mogliby tautininkowie dojść z krikszczionimi do porozumienia. Jednakże taktyka tautininków świadczy o nierozumieniu przez nich tych elementarnych prawd i dlatego wszelkie rokowania w sprawie porozumienia zgóry skazane są na niepowodzenie.-

"Lietuvos Žinios" N.255 z dnia 16 listopada r.b. Artykuł p.t.: Dziwne wymagania". Streszczenie:

Pogłoski o rokowaniach tautininków z liaudininkami, którzy rzekomo mieliby wejść do rządu były nieuzasadnione. Pomiędzy jedną a drugą partją bowiem istnieje głęboka różnica zdań co do całego szeregu spraw, jak reforma rolna, parlamentaryzm, legalność, państwowość i t.d. Zresztą tautininkowie nie zdradzają dotychczas najmniejszej chęci porozumienia z liaudininkami, wysuwając przeciwko tym ostatnim stale niezgodne z prawdą zarzuty.- Dziwnem też jest żądanie tautininków, którzy się domagają od liaudininków usprawiedliwienia i zgodzenia się na projektowane przez partję rządzącą zmiany ustroju państwowego.-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

Prasa litewska i kłajpedzka w sprawie Sejmiku i dyrektorjatu Kłajpedzkiego.-

"Lietuva" Nr.249 z dnia 14 listopada r.b. Artykuł p.t.:"Początek posiedzeń sejmikowych." Streszczenie:

W swoim czasie pewne żywioły niemieckie prowadziły na gruncie kłajpedzkim zaciekłą agitację,wysyłając do Berlina i Genewy swych przedstawicieli,którzy składali tam skargi na postępowanie rządu litewskiego. Dzięki interwencji p.Woldemarasa normalne stosunki na gruncie kłajpedzkim zostały przywrócone i Sejmik się wreszcie zebrał.Oczekiwano powszechnie,że przystąpi on ze zdwojoną energją do pracy.Zaległości bowiem było bardzo wiele.Nadzieje te jednak były płonne.Sejmik odbywszy jedno zaledwie posiedzenie uchwalił następnie rozjechanie się na ferje,które trwały bardzo długo.Dopiero przed kilku dniami sejmik ponownie się zgromadził Nieprawdziwem jest tłumaczenie się sejmiku,że utrudniał mu prace brak dyrektorjatu.Wszelako,jak wiadomo,dyrektorjat p.Schwelniusa podał się już w należytym czasie do dymisji i pełni jedynie obowiązki zastępcze.Zresztą Sejmik nie zebrał się,ażeby rządzić obszarem Kłajpedy,gdyż obowiązkiem jego jest wydawanie ustaw.O ile wiadomo,dyrektorjat p.Schwelniusa opracował i przedłożył sejmikowi cały szereg projektów ustaw,przyczem niektóre z nich są bardzo pilne i doniosłe.Obowiązkiem sejmiku jest zabrać się co rychlej do ich rozpatrywania.Dyrektorjat p.Schwelniusa okazał się na wysokości zadania,gdyż potrafił rządzić bez wtrącania się Sejmiku.Rzecz prosta Sejmik mógłby być wielce pomocnym dyrektorjatowi,gdyby poparł jego działalność drogą wydawania odpowiednich ustaw.Sejmik obecny powinien pamiętać,że jego dotychczasowa taktyka, polegająca na ustawicznem jątrzeniu i intrygach,nie przyniosła Kłajpedzie żadnej korzyści.Sejmik winien też jak najprędzej zająć się właściwą sobie zakreśloną przez ustawy i konwencję kłajpedzką, pracą.-

"Memeler Dampfboot" Nr.264 z dnia 15 listopada r.b. Artykuł p.t.:"Doniosła decyzja". Streszczenie:

Ubiega już szereg tygodni od chwili zebrania się Sejmiku,a tymczasem wciąż jeszcze brak dyrektorjatu, któryby zaufanie sejmiku zdobył.Rokowania w sprawie stworzenia dyrektorjatu trwają już od całych miesięcy.Dlaczego jednak rokowania sejmiku z gubernatorem nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu? Głośno już mówi się w Kłajpedzie o osobach proponowanych na odnośne stanowiska w dyrektorjacie.Zwlekanie z nominacją ich budzi wśród kłajpedzian niepokój.Chodzi przedewszystkiem o nominację prezesa dyrektorjatu,który następnie przedstawia wybranych przez siebie członków.Doświadczenie wykazało,że współpraca sejmiku z dyrektorjatem,który nie posiada jego zaufania jest zupełnie jałowa.W interesie całej Kłajpedy leżałoby powzięcie raz wreszcie doniosłej decyzji w sprawie nominacji prezesa dyrektorjatu.-

---

"Lietuva" N.259 z dnia 16 listopada r.b. p.t. wywiad "Lietuvy" z płk.Merkisem, gubernatorem Kłajpedy.- Streszczenie:

Leaderem sejmikowej Landwirschaftspartei jest p.Gubba, zaś Volkspartei p.Kraus. Układy z nimi w sprawie stworzenia dyrektorjatu dotychczas nie przyniosły konkretnych wyników. Pp.Gubba i Kraus oświadczyli gubernatorowi, że nie mogą dyskutować z nim w sprawach zasadniczych dyrektorjatu bez poprzedniego naradzenia się z frakcjami.- Po kilku dniach p.Gubba i Kraus oświadczyli, że sprawy zasadnicze nie mają dużego znaczenia i że chodzi głównie o nominację na stanowisko prezydenta dyrektorjatu osoby cieszącej się zaufaniem większości sejmiku. Tak więc gubernatorowi nie udało się omówić z leaderami pomienionych frakcyj spraw zasadniczych zadań dyrektorjatu. Volkspartei i Landwirschaftspartei utworzyły blok, wysuwając na stanowisko dyrektorów wspólnych kandydatów. Zdaniem gubernatora członkowie dyrektorjatu powinni znać oba języki oficjalne niemiecki i litewski. W tej kwestji nie okazali leaderowie obu frakcyj sejmikowych żadnego sprzeciwu.

Na kandydata na przewodniczącego dyrektorjatu upatrzono prawnika Kajrysa. Okazało się jednak, że jego znajomość języka litewskiego jest bardzo słaba, a przytem dawniejsza działalność p.Kajrysa wzbudza wątpliwości co do samodzielnego pełnienia przezeń obowiązków prezesa dyrektorjatu. W związku z powyższym gubernator oświadczył leaderom frakcyj sejmikowych, że na kandydaturę p.Kajrysa zgodzić się nie może. Na to przedstawiciele frakcyj sejmikowych wysunęli cały szereg innych kandydatów, jak Kraussa Gubbę, Schneideratisa, Sachsa, Jagsztajtisa. Okazało się jednak, że po za Jaksztajtisem nikt z kandydatów nie zna języka litewskiego, zaś sam Jaksztajtis w swoim czasie nielojalnie się zachowywał w sejmie litewskim. Kandydatury powyższe więc odpadły. Po kilku dniach frakcje oświadczyły, że innych kandydatów nie mają. Gubernator zaproponował wówczas kandydatury całego szeregu osób neutralnych wśród których byli także Niemcy. Wszelako propozycje gubernatora zostały przez frakcje odrzucone, przyczem w większości wypadków motywowano odrzucenie w sposób małostkowy, jak np: żona danego kandydata figurowała na listach litewskich, a więc mąż nie może kandydować. Wysunięto wreszcie kandydaturę burmistrza Schulza, wszelako pewne motywy nie pozwoliły na dopuszczenie tej kandydatury.- Propozycje gubernatora co do innych osób zostały bez żadnego zgoła uzasadnienia przez większość sejmikową odrzucone. Na tem się rokowania utknęły, trwając przeszło miesiąc i nie przynosząc żadnych rezultatów. Pomimo to wszystko jest jeszcze nadzieją na porozumienie o ile nie staną na przeszkodzie jakieś wybryki, czy pogróżki sejmiku.-

W razie ustabilizowania sytuacji w Kłajpedzie wypłynie na porządek dzienny cały szereg doniosłych prac i zadań. Dotychczas zdziałano na tem polu bardzo mało, uciekając się do różnych paljatywów. Wskutek tego stosunki ogromnie się powikłały. Tak np: dotychczas nie wydano ustawy któraby określała działalność instytucyj publicznych na gruncie kłajpedzkim, jak komunikacji, komór celnych, akcyzy, policji i t.d. Zwłaszcza więc pod względem prawnym wytworzyło się na gruncie kłajpedzkim wielkie bagno, które domaga się rychłej sanacji. Podobnież zaczęły się dzieje w dziedzinie komunikacji, stosunku Kłajpedy do całego państwa i t.p.:

"Lietuvos Zinios" Nr.259 z dnia 16 listopada. Artykuł p.t.;"W sprawie kryzysu w Kłajpedzie". Streszczenie:

Przewlekły zatarg pomiędzy gubernatorem kłajpedzkim a sejmikiem w sprawie stworzenia dyrektorjatu wywołał w dniach ostatnich ożywione dysputy w sejmiku kłajpedzkim podczas których jeszcze raz się ujawniły siły odśrodkowe, jakie na gruncie kłajpedzkim działają.Niemal dwa miesiące już trwają układy pomiędzy p.Merkisem a frakcjami sejmikowemi,nie przynosząc dotychczas żadnych rezultatów.P.Gubba w imieniu większości frakcyj sejmikowych oświadczył gubernatorowi,że dla frakcyj motyw narodowości niema znaczenia gdyż frakcjom chodzi o to tylko,ażeby wysuwany kandydat nie był orjentacji litewskiej, a tylko kłajpedzkiej.

Oświadczenie to jest wielce charakterystyczne. Już na przeszłym sejmiku pos.Rogge dowodził,że niema nic w tem złego,jeżeli urzędnicy kłajpedzcy skromnie uposażeni przyjmują zapomogi od instytucyj niemieckich,obecnie p. Gubba zajmuje jeszcze bardziej otwarte stanowisko,uważając sprawy litewskie za sprzeczne ze sprawami kłajpedzkiemi.Według pojęć p.Gubby obszar kłajpedy stanowi jakgdyby oddzielne państwo,tak się różniące od Litwy,że kandydat litewski nie może być u steru rządów w Kłajpedzie. Bardziej jeszcze dziwny jest postępek sejmiku,który wyłonił komisję "obrony praw autonomicznych".Sądząc ze słów sejmiku komisja ta opracuje jak się zdaje,w imieniu sejmiku , skargę do Ligi Narodów,tak jak to już raz miało miejsce. Postępek taki nie ma nic wspólnego z lojalnością względem państwa.Sejmik zresztą zapomina widocznie,że Liga Narodów już raz należycie oceniła postępek sejmiku,pozostawiając skargę sejmikową bez uwzględnienia.Antyparlamentarna propaganda,jaką się obecnie na Litwie prowadzi jest wodą na młyn sejmiku,parlamentaryzm bowiem stanowi jedną z podstawowych zasad konwecji kłajpedzkiej.Rząd litewski winien więc baczyć,by jego krótkowzroczna polityka nie odwróciła od Litwy sympatyj całego świata demokratycznego, gdyż wtedy sprawa kłajpedzka może być rozstrzygnięta w sposób dla Litwy negatywny.-

"Lietuvis" N.296 z dnia 15 listopada r.b. Artykuł p.t.;"W sprawie dyrektorjatu kłajpedzkiego". Streszczenie:

Długotrwałe rokowania gubernatora kłajpedzkiego z sejmikiem w sprawie dyrektorjatu rzucają ujemne światło na tendencje sejmikowych ledderów.Potwierdza się raz jeszcze fakt,że leddery frakcyj sejmikowych służą interesom państwa obcego.Potwierdza to również złożona w dniu 10 listopada przez większość sejmiku deklaracja,gdzie się powiada,że partje sejmikowe dokładać będą wysiłków do wprowadzenia za pośrednictwem Rady Ligi Narodów na gruncie kłajpedzkim stanu przewidzianego w konwencji kłajpedzkiej i wielokrotnie przyrzekanego kłajpedzianom przez litewskich premjerów.Sejmik zapomina jednak,że konwencja kłajpedzka nie przewiduje prawa zwracania się sejmiku do Rady Ligi Narodów,gdyż obszar Kłajpedy nie jest z dnem państwem niepodległem,a tylko jednostką autonomiczną,znajdującą się pod władzą suwerenną Litwy.-

Ludności Kłajpedy,która obierała swych przedstawicieli do Sejmiku z pewnością nie chodziło o to,ażeby sejmik zaostrzał i bez tego niezbyt przyjazne stosunki z Kownem przez wysyłanie delegacyj do państwa ościennego czy do Genewy.- Postępowania sejmiku w żadnym razie nie można nazwać lojalnym.-

"Dzień Kowieński" Nr.261 z dnia 19 listopada r.b.

Artykuł p.t.:"Nieprzejednany Memelland". Streszczenie:

Władze litewskie w kraju kłajpedzkim mają swoją syzyfową pracę - tworzenie Dyrektorjatu Krajowego.Od chwili wyborów do Sejmiku w październiku 1925 r.żaden z powołanych przez Gubernatora dyrektorjatów nie uzyskał zaufania sejmiku i pp.Borchert,Jozupajtis,Simonajtis,Falk i Schwelnius musieli kolejno składać dymisję,często omal nie nazajutrz po objęciu urzędowania.-Nieufność Sejmiku była posunięta tak daleco,iż zdarzały się curiosa:Prezes dyrektorjatu otrzymywał votum nieufności nwet w okresie pertraktacyj swych z gubernatorem,gdy nominacja jego nie była jeszcze rozstrzygnięta.-

Skończyło się to wszystko melodramatycznie:Sejmik oskarżony o sabotaż i jawną niechęć do współpracy z Kownem,został rozwiazany,Kłajpedzianie zaś,którzy poczuli się niesłusznie skrzywdzonymi,zwrócili się do mecenasa Stresemanna,prosząc o wstawiennictwo.Sprawa oparła się o Genewę,która została zaalarmowana o niewykonywanie przez Litwę konwencji Kłajpedzkiej.-

Kłopotliwą sytuację uratował p.Woldemaras.Złożył on p.Stresemannowi wobec wysokich świadków Ligi obietnicę,którą poprzedziła poufna wymiana zdań między ministrem - oskarżonym,a ministrem pośrednikiem,a którą też ukontentował się wysoki protektor rodaków z kraju Kłajpedzkiego.W ten sposób proces litewsko-kłajpedzki został umorzony w drodze polubownej.Słusznie jednak już wówczas wyrażano obawy,iż nie było to radykalnem zlikwidowaniem nieporozumienia,lecz tylko paljatywą.Skarga kłajpedzka nie przestała wicieć w powietrzu genewskim.-

Wkrótce potem p.Woldemaras powrócił do Kowna i przystąpił do lojalnego wykonywania złożonych obietnic. Nasamprzód rozpisano wybory do nowego sejmiku.Wynik ich jednak nie okazał się takim,by mógł przyczynić się do rozchmurzenia firmamentu politycznego w kraju autonomicznym.Nowy Sejmik tem tylko różnił się od poprzedniego,iż na ogólną liczbę 29 posłów,wśród dwóch partyj bezwzględnie i przytłaczająco większościowych /Landwirschaftsp. i Volkspartei/ liczba mandatów litewskich wzrosła z dwóch do czterech.-

Następnym krokiem było rozpoczęcie przez nowego gubernatora kraju p.Merkisa,mającego opinję człowieka umiarkowanego i obdarzonego taktem,tworzenia dyrektorjatu Sposób,jaki obecnie zastosowano,przy rozwiązaniu kwadratury koła,różnił się od poprzedniego tem,iż podczas,gdy dawniej prezesa dyrektorjatu mianował gubernator,obecnie gubernator rozważał kandydatury w porozumieniu z sejmikiem.Z górą sześć tygodni trwały pertraktacje p.Merkisa z przedstawicielami partji większości sejmikowej pp.Gubbą i Krausem,w wyniku jednak okazały się całkiem bezowocne. "Z górą miesiąc,prawie codzień certowałem się z nimi, jednak bezskutecznie",opowiada w wywiadzie na łamach "Lietuvy" p.Merkis tonem, w którym czuć znużenie.Ostatecznie na posiedzeniu sejmiku 12 b.m.postanowiono wyłonić specjalną komisję z sześciu osób dla pośredniczenia w rokowaniach między Sejmikiem a gubernatorem.-Olleby i ta próba spełzła na niczem,obydwie partje zadeklarowały,iż nie zawahają się postąpić w sposób,jaki będą uważały za stosowny.Jaki to mianowicie będzie sposób,być może lepiej o tem wie "Germania",organ kanclerza Rzeszy niemieckiej p.Marxa,który w dłuższym artykule,poświęconym sprawie kłajpedzkiej między innemi pisze:

"W razie gdyby Litwa nie mianowała dyrektorjatu Sejm Kłajpedy będzie musiał zwrócić się do Ligi Narodów. Najbardziej roznamiętnione umysły w Litwie, pragnące utopić jednocześnie Polaków i Niemców w łyżce wody nie mogą jednak chyba mieć wątpliwości, jakie wrażenie wywrze w Genewie zjawienie się przedstawicieli Kłajpedy ze skargą na Litwę. Skoro Litwa podnosi skargi przeciw Polsce i w akcji swej przeciw Polsce zdana jest na pomoc Rzeszy niemieckiej to powinna postarać się w sprawie kłajpedzkiej o sympatję Niemiec, zwłaszcza, gdy się zważy, że z niezwykłem mistrzostwem zdołała wytworzyć niemal we wszystkich państwach niechęć ku sobie.-"

Cóż stoi na przeszkodzie ku porozumieniu między władzą państwa, którą uosabia gubernator, a społeczeństwem, reprezentowanem przez sejmik? Pozornie wszystko rozbija się o wysuwanie przez gubernatora takich kandydatów na prezesa dyrektorjum, którym niemiecka większość sejmikowa ma za złe iż stoją oni zbyt blisko "grosslitauerów". Istotnych przyczyn jednak należy szukać głębiej.-

Kłajpeda najzupełniej zdając sobie sprawę z okoliczności, w jakich została przyłączona do Litwy, zazdrośnie strzeże swych praw autonomicznych, zagwarantowanych jej podpisem wielkich mocarstw na konwencji kraju. A jej autonomja to nietylko samorząd krajowy, nietylko własne administrowanie, to przedewszystkiem jej niemieckość, dumna ze swego dorobku historycznego i wyższości kultury. Kłajpeda chce pozostać "Memellandem", a opiera się wszystkiemi, swemi dobrze zorganizowanemi siłami przekształceniu jej na "Kłajpedos Krasztas". Jeśli ze strony wielkiej Litwy widać dążenie do organicznego zrośnięcia się, co całkowitego wewnętrznego zlania się z Litwą małą, to ta ostatnia z nieprzejednaną wytrwałością pragnie być niemiecką kroplą oliwy w litewskiej szklance wody. W praktyce ma to swój wyraz w systemie t.zw. "biernego oporu", który powojenne Niemcy ogólnie stosują względem traktatu wersalskiego, a w którym osiągnęły one wysoki stopień mistrzowstwa w okresie okupacji przez sprzymierzonych Zagłębia Ruhry.-

Charakterystycznem w tem wszystkiem jest to, że w trójkącie małżeńskim Litwa-Memel-Niemcy te ostatnie w roli przyjaciela domu litewskiego nie okazują bynajmniej łagodzącego wpływu na współżycie Kowna z Kłajpedą i nie przyczyniają się do zażegnania między niemi małżeńskich scen. Owszem "uczciwy makler" z Wilhelmstrasse, godząc wiecznie poważnione strony bądź występując w "naturalnej" roli pośrednika w ogólnym interesie "Drang nach Osten" nieźle zarabia na kłajpedzkich procentach, które mu chce płacić Litwa.-

Trudno orzec w jaki sposób cały ten konflikt się zakończy.-

Niedoszłe powstanie w Kłajpedzie

Według nadeszłych z Kowna informacyj w tych dniach na terytorjum Kłajpedy miała wybuchnąć ruchawka antypaństwowa, skierowana przeciwko faszystowskim rządom Woldemarasa. O zamierzonej ruchawce został uprzedzony komendant wojenny Kłajpedy, zarządzając szereg rewizyj i aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie sejmiku Kłajpedzkiego. Komendant Kłajpedy dokonał w mieście dwukrotnych masowych rewizyj. Ostatnio zrewidowano w dniu 14 bież. mies. szereg mieszkań prywatnych Niemców kłajpedzkich.

Według nadeszłych do Kowna informacyj ruchem powstańczym kierować miały miejscowe organizacje socjal-demokratyczne, które nawiązały ścisły kontakt z ugrupowaniami niemieckimi i z członkami Sejmiku kłajpedzkiego. Władze litewskie trzymają w ścisłej tajemnicy fakt aresztowań i przebieg śledztwa.-

X. K R O N I K A . a/Zagraniczna.-

"Matin" w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. - "Matin" wyraża nadzieję,że Rada Ligi Narodów na swej grudniowej sesji nietylko zbada i rozstrzygnie ostatni incydent polsko-litewski,lecz zdąży będzie do zlikwidowania stanu wojny,trwającego od siedmiu lat pomiędzy obu państwami."Matin" przypomina rezolucje powzięte ostatnio na kongresie emigrantów litewskich w Rydze, a wypowiadające się za przywróceniem normalnych stosunków między Polską a Litwą, poczem kończy stwierdzeniem,że Liga Narodów powinna rezolucje te zrealizować.Takie załatwienie sprawy jest według "Matina" koniecznym warunkiem zaufania narodu do skuteczności działania instytucji Ligi Narodów.-

"Izwiestja" w sprawie kongresu emigrantów litewskich w Rydze.- "Izwiestja" wyrażają pogląd,że w sferach rządowych w Kownie na wiadomość o kongresie ryskim zapanowała panika.Według wersyj bowiem Pleczkajtis,którego niektórzy nazywają Żeligowskim II, formować ma rząd emigracyjny,który przy pomocy polskiej siły zbrojnej rozpocznie marsz na Kowno.Inna wersja znów zapowiada, że Polska ma zamiar ogłosić autonomję Wileńszczyzny, poczem rząd okręgu wileńskiego wypowie wojnę rządowi Woldemarasa, korzystając oczywiście z poparcia Polski.Według trzeciej wreszcze wersji ma być w Wilnie zorganizowane powstanie przeciwko Polsce,na którego czele staną emigranci litewscy i Litwini zamieszkali w Wilnie i Wileńszczyźnie.Litewski rząd powstańczy w Wilnie ogłosi Wilno,jako stolicę Litwy,proklamując przyłączenie pozostałej Litwy do Wilna,zrzuci rząd Woldemarasa i urzywistni ideę polsko-litewskiej federacji.-"Izwiestja" za podstawę powyższych pogłosek biorą krakowski "Czas",w którym p.A.Krzyżanowski miał się wyrazić,że w kołach rządowych w Warszawie istnieje zamiar radykalnego przecięcia kwestji stosunków polsko-litewskich.Pozatem "Izwiestja" powołują się na artykuł "Polski Zbrojnej",w którym wypowiada się zdanie,że złożenie przez rząd polski deklaracji o swych pokojowych zamiarach względem Litwy jest bezcelowe,gdyż nie zapobiegnie pogłoskom o agresywności Polski w stosunku do Litwy.Brak więc deklaracji rządowej,ma zdaniem "Izwiestyj" potwierdzać prawdziwość pogłosek o wojnie z Litwą.

"Izwiestja" na zakończenie oświadczają,że nad Europą gromadzą się groźne chmury i kiedy piorun już uderzy,to będzie zapóźno.W związku z tem "Izwiestja" uderzają na alarm i wzywają wszystkich,komu drogie są interesy faktycznego pokoju,aby się do tego alarmu przyłączyli,zanim jeszcze piorun nie uderzył.-

Zjazd litewski w Mińsku.- W tych dniach miał się w Mińsku odbyć powszechny zjazd litewski zwołany przez rząd sowiecki.Na zjeździe tym, oprócz spraw kulturalno-oświatowych,mają być poruszane sprawy polityczne, a między innemi powzięty protest przeciwko uchwale emigrantów litewskich w Rydze w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.-

Rząd litewski nie wysyłał noty protestu do Rygi.- Według komunikatu łotewskiej ajencji urzędowej wiadomości z Kowna przeczą temu,jakoby rząd łotewski wystosował do rządu łotewskiego notę z protestem przeciwko zezwoleniu emigrantów litewskich na odbycie kongresu w Rydze.w dniu 5 i 6 bież.mies.-

L i t w a   a   d ł u g   j e j   w   A n g l j i .- Trwające od kilku tygodni rokowania pomiędzy bawiącym w Londynie przedstawicielem Litwy gen. Zienkawiczusem,a angielskim ministerstwem skarbu zakończyły się podpisaniem układu na podstawie którego dług Litwy za materjały wojenne dostarczone jej w latach 1919 i 1920 oszacowany zostaje na sumę 150.000 szterl.Suma ta zostanie ~~sprawk~~ spłacona w ciągu pięciu lat wraz z odsetkami,których wysokość wynosi 5%.-

S p r a w a   r o k o w a ń   l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h . - Prace przygotowawcze do wznowienia rokowań z Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego zostały już ukończone.Przedstawicielem Litwy był w danym wypadku dr.Karvelis.Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie w połowie grudnia r.b. i odbywać się będą zapewne w Kownie.

S p r a w a   s k a r g i   l i t e w s k i e j   w   G e n e w i e . - Według informacji Daily Telegraph w wyniku prywatnej wymiany zdań,jaka nastąpiła pomiędzy przedstawicielami mocarstw zachodnich osiągnięte zostało porozumienie, co do tego,że skoro tylko skarga Litwy znajdzie się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów,to natychmiast zostanie wyłoniona komisja w składzie trzech osób dla zbadania całej kwestji co zajmie kilka miesięcy czasu.Co do propozycji,aby do komisji tej obrane były Niemcy i Francja wyraża Daily Telegraph opinję,że bardziej byłoby pożądanem by w skład komisji weszły państwa,nie mające nic pod względem politycznym wspólnego ani z Litwą, ani z Polską.-

N u n c j u s z   p a p i e s k i   w   K o w n i e .- W dniu 16 b.m.przybył do Kowna nuncjusz papieski Chiopa.-

K o n f e r e n c j a   k o o p e r a t y w   p a ń s t w   n a d b a ł t y c k i c h . - Na dzień 3 grudnia r.b. rada kooperatyw litewskich ~~xxxxxx~~ zwołała do Kowna konferencję kooperatyw państw nadbałtyckich.Na porządku dziennym znajduje się między innemi projekt stworzenia biura dla wspólnego zakupu towarów. ~~Poseł litewski przy~~

P o s e ł   l i t e w s k i   p r z y   r z ą d z i e   ł o t e w s k i m   w   K o w n i e .- W Kownie bawi obecnie poseł litewski przy rządzie łotewskim p.Bizauskas

T a j n a   u m o w a   p o l s k o - l i t e w s k a ? Według informacyj gazety litewskiej "Szaulis" zawarty został traktat tajny pomiędzy rządami:polskim a litewskim Na mocy tego,zawartego w Paryżu traktatu,ustać ma stan wojenny pomiędzy obu państwami,zaś sprawa wileńska załatwiona ma być za obopólnem porozumieniem.Traktat załatwia także sprawę neutralności na wypadek wojny angielsko-sowieckiej. Gazeta ta podaje również,że umowa zawarta została pod presją Anglji,która przyrzekła za to pożyczkę Litwie w wysokości 10 miljonow dolarów.-Rząd litewski obawiając się protestu w kraju trzyma treść traktatu w tajemnicy

K o n f l i k t   p o m i ę d z y   s e j m i k i e m   k ł a j p e d z k i m   a   g u b e r n a t o r e m   M e r k i s e m .- Rokowania gubernatora kłajpedzkiego Merkisa z sejmikiem zostały zerwane,gdyż stronnictwa niemieckie wysunęły kandydaturę jednego ze swych członków na prezydenta dyrektorjatu,czemu rząd litewski kategorycznie się sprzeciwił.W związku z tem stronnictwa niemieckie miały oświadczyć,że wrazie nie uwzględnienia ich postulatów będą zmuszone się zwrócić z podobną skargą do Ligi Narodów.-